

Działalność kredytowa banków komercyjnych a inwestycje na rynku papierów wartościowych

Tomasz Dębowski*

1. Wstęp

Trudności w pozyskiwaniu kredytów bankowych, które występują w Polsce ze zwiększoną intensywnością od kilku lat, powodują istotne ograniczenia w podejmowaniu działalności gospodarczej oraz w możliwościach kontynuacji inwestycji rozpoczętych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Leżą one zarówno po stronie banków, jak i po stronie aktualnej sytuacji, w której znalazła się gospodarka Polski. Zatrzymywane w bankach środki pieniężne szukają innych obszarów wykorzystania. Jednym z nich są inwestycje w papiery wartościowe. W niniejszej pracy podjęto próbę oceny działalności kredytowej banków komercyjnych w ciągu ostatnich kilku lat oraz scharakteryzowano działalność inwestycyjną banków na rynku papierów wartościowych.

2. Charakterystyka działalności kredytowej banków komercyjnych w Polsce – wybrane aspekty

Działalność kredytowa banków komercyjnych – polegająca w ogólnym rozumieniu na czasowym przekazywaniu środków płatniczych przez bank kredytobiorcom, którzy zobowiązują się do zwrotu danych kwot wraz z odsetkami w ustalonym terminie [1, s. 117] – uległa w ostatnich kilku latach istotnemu ograniczeniu i wyhamowaniu. Konserwatywna postawa banków w zakresie udzielania kredytów ma swoje podstawy w [2, s. 7]:

- przedłużającym się okresie słabej koniunktury gospodarczej;
- znacznym ograniczeniu w podejmowaniu ryzyka po kryzysie rosyjskim w 1998 roku;
- wejściu do banków inwestorów strategicznych (głównie zagranicznych);
- narastaniu portfela kredytów nieregularnych tzw. „złych kredytów”;
- utrzymaniu na wysokim poziomie stóp procentowych NBP, skłaniających banki do inwestycji w bezpieczne papiery wartościowe, kosztem uruchamiania środków na działalność kredytową.

* Mgr Tomasz Dębowski, Uniwersytet w Białymstoku.

Okres dekoniunktury gospodarczej, którego początków należy dopatrywać się już w 1998 roku (od tego roku zaczęło systematycznie spadać tempo wzrostu gospodarczego wyrażone w mierniku PKB) sprawił, że wiele podmiotów gospodarczych (które w momencie udzielania im kredytów były w zadowalającej kondycji finansowej) po kilku latach utrzymującej się słabszej koniunktury znalazło się w finansowych tarapatkach. Dotyczy to w szczególności tych firm, które finansowały się krótkoterminowo. Podmioty takie, często za namową banków komercyjnych, wybierały tańsze źródła pozyskiwania kapitału np. emisje krótkoterminowych papierów komercyjnych, a tracąc następnie wiarygodność finansową nie mogły znaleźć chętnych do tzw. zrolowania długu tj. do spłaty zobowiązań wymagalnych nowymi zobowiązaniami. Nie były też w stanie – z uwagi na podwyższone ryzyko kredytowe oraz brak płynności – do tego typu operacji pozyskać przede wszystkim banków.

Istotna wstrzeźliwość w udzielaniu kredytów bankowych była po części również następstwem kryzysu rosyjskiego z 1998 roku. PKB Rosji zmniejszył się wówczas dziewiąty raz z rzędu (poza rokiem 1997 kiedy zanotowano przyrost zaledwie o 0,8%), a w gospodarce sąsiada zza wschodu zaszło wiele niekorzystnych zjawisk, przekładających się na zdefraudowanie ogromnych kwot pieniędzy, uzyskanych głównie z MFW [3, s. 369]. W myśl zasady – jak źle jest u sąsiada to i źle może być u nas (choć nie jest to regułą) sytuacja kryzysowa w Rosji zaowocowała w Polsce oznaką nie tyle braku chęci do udzielania kredytów, lecz – na bazie przykrych doświadczeń z początkowych lat transformacji – znacznymi obostrzeniami w udzielaniu kredytów, występującymi w postaci wysoko stawianych żądań zabezpieczeń kredytowych.

Konserwatyzm kredytowy banków wynika także z pojawienia się w strukturze własnościowej polskich banków komercyjnych inwestorów z kapitałem zagranicznym. Według oficjalnych informacji, w ok. 70–80% właścicielem banków komercyjnych w Polsce jest kapitał zagraniczny. I mimo, że w działalności kredytowej nie powinno występować zjawisko dyskryminacji kredytobiorców polskich i innych, a jedynie kryterium maksymalizacji zysków przy uwzględnieniu minimum ryzyka, to sprawowanie władzy w systemie bankowym przez przedstawicieli kapitału zagranicznego pozostawia w ich rękach decyzje o udzieleniu bądź odmowie udzielenia kredytów. A odmówić można zawsze, praktycznie bez podawania istotnych przyczyn. Można też narzucić takie warunki kredytowania, które z góry stawiają kredytobiorcę na przegranej pozycji. Skutkiem tych zachowań jest brak zasilania gotówkowego gospodarki, co niewątpliwie przekłada się na wyniki gospodarki ogółem, a zwłaszcza na niski poziom PKB.

Ostrożne podejście do działalności kredytowej wynika również z wcześniejszego nadmiernego optymizmu kredytowego, który w aktywach bankowych pozostawił po sobie pokaźny portfel kredytów nieregularnych. Portfel ten wyraźnie się powiększył od roku 1997. Udział „złych” kredytów w portfelach bankowych wyniósł wtedy nieco ponad 10% a w połowie roku 2002 urósł do 21%. Zdolność odbiorców do spłaty należności faktycznie spadła, co nie oznacza jed-

nak, że odsetek firm nie będących w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec banków wzrósł o 100%, a banki straciły ponad 20% wartości udzielonych kredytów. Poziom kredytów, które rzeczywiście należałoby uznać za stracone nie przekracza aktualnie 5%. Pozostałe 16% to należności od firm, które znajdują się w gorszej niż przeciętna sytuacji finansowej, bądź zostały zakwalifikowane przez banki komercyjne do branż wysokiego ryzyka (np. kopalnie) [2, s. 8] Ogólny udział kredytów w sumie bilansowej banków komercyjnych oraz udział kredytów nieregularnych w portfelach bankowych w przekroju lat 1995–2002 przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Udział kredytów w sumie bilansowej banków komercyjnych oraz udział kredytów nieregularnych w portfelach bankowych w latach 1997–2002

Lata	Udział kredytów w sumie bilansowej banków komercyjnych	Udział „złych” kredytów w portfelach kredytowych banków komercyjnych
1997	37,3%	10,5%
1998	37,2%	10,9%
1999	41,1%	13,7%
2000	40,6%	15,5%
2001	38,3%	18,3%
poł. 2002	brak danych	21%

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4].

Największą bolączką braku należnego poziomu kredytowania podmiotów gospodarczych jest niewłaściwa wielkość pionowego przepływu kapitału w układzie: banki – gospodarka. Wzmoczony strumień przepływów gotówkowych można zaobserwować natomiast w układzie poziomym: banki – Skarb Państwa – budżet. Sytuacja taka została wykreowana na skutek utrzymywania na zbyt wysokim poziomie stóp procentowych NBP oraz wskutek braku prawidłowych reakcji w dostosowywaniu tych stóp do zmian zachodzących w gospodarce. Wobec błędnej polityki NBP papiery wartościowe Skarbu Państwa (i NBP) stały się o wiele atrakcyjniejszą (lecz przede wszystkim bezpieczną) lokatą kapitału bankowego niż udzielanie kredytów i narażanie się na ryzyko z tym związane. Polska w ciągu kilku ostatnich lat stała się swoistym rajem finansowym, w którym stopa realna oprocentowania państwowych papierów wartościowych była jedną z najwyższych.

3. Inwestycje banków komercyjnych w papiery wartościowe

Działalność inwestycyjna banków komercyjnych na rynku papierów wartościowych determinowana jest wielkością środków, które na ten cel można przeznaczyć oraz koniunkturą jaka na tym rynku występuje. Można zaryzykować stwierdzenie, że w okresie dobrej koniunktury, np. w okresie hossy na giełdzie, banki chętniej i śmieiej angażują się w operacje giełdowymi papierami wartościowymi, aniżeli w przypadku występowania stagnacji czy bessy. Jest to natural-

ne zachowanie, podyktowane rozsądnym podejściem do problematyki ryzyka rynkowego – chociaż te może być eliminowane poprzez stosowanie instrumentów takich jak: krótka sprzedaż papierów wartościowych, krótkie pozycje na kontraktach terminowych, etc. – pozwalających osiągać zyski w czasie dekonjunktury.

Koniunktura na giełdowych rynkach papierów wartościowych nie była w okresie ostatnich kilku lat korzystna. Dotyczy to zarówno rynku polskiego jak i większości rynków zagranicznych. Indeks WIG, który jeszcze w końcu roku 1999 oscylował w okolicy ponad 22 000 punktów, obecnie znajduje się w granicach 14 500 punktów, co oznacza przecenę walorów notowanych na GPW o około 30%. Podobnie zachowywały się indeksy największych giełd europejskich CAC, DAX, FTSE a także amerykańskie DJIA, S&P500 oraz NASDAQ. Spadki notowań walorów giełdowych stały się naturalnym ograniczeniem działalności inwestycyjnej banków i zmusiły instytucje tego sektora do alokacji środków – z papierów obciążonych dużym stopniem ryzyka w stronę papierów bezpiecznych. W latach 1999–2001 łączna wartość zaangażowania polskich banków komercyjnych w papiery wartościowe przybierała tendencję rosnącą, lecz w odniesieniu do łącznej kwoty aktywów netto udział papierów wartościowych rokrocznie malał. Oznacza to, że w analizowanym okresie wystąpiło de facto wyższe tempo wzrostu innych pozycji aktywów niż papiery wartościowe. Powyższą tendencję obrazuje tabela 2.

Tabela 2. Aktywa netto, papiery wartościowe oraz udział papierów wartościowych w aktywach netto banków komercyjnych

Stan na koniec	Aktywa netto (w mln zł)	Papiery wartościowe (w mln zł)	Udział papierów wartościowych w aktywach netto (%)
1999	348 033,1	85 280,0	24,5
2000	410 445,3	93 655,3	22,8
2001	455 862,5	94 825,7	20,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4].

Zniżkowe tendencje na światowych i lokalnych giełdach papierów wartościowych, spowodowane różnymi czynnikami natury ekonomicznej i pozaekonomicznej, stały się istotną determinantą kształtującą strukturę portfela papierów wartościowych banków komercyjnych w Polsce. Charakterystyczną cechą tej struktury jest bardzo wysoki, ponad 95%, udział papierów dłużnych tj. papierów bezpiecznych, emitowanych przez podmioty krajowe: Skarb Państwa i NBP. Struktura ta jest wynikiem bardzo niskiej skłonności do ponoszenia nadmiernego ryzyka inwestycyjnego ze strony banków komercyjnych w przekroju lat 1999–2001.

W analizowanym okresie udział papierów wartościowych z prawem do kapitału oraz pozostałych papierów wartościowych wahał się w granicach 2,0–2,6% łącznie. Walory o podwyższonym stopniu ryzyka stanowiły zatem marginalną część ogólnego portfela papierów wartościowych. Podobnej tendencji można spodziewać się także w roku bieżącym. Wobec tak ukształtowanej struktury portfela papierów wartościowych, świadczącej o ostrożnym i umiarkowanym podejściu do

inwestycji ryzykownych, przychody z operacji papierami wartościowymi nie stanowiły znaczącej pozycji w ogólnej sumie przychodów banków komercyjnych. Według danych NBP przychody z akcji, udziałów i innych papierów wartościowych wraz z odsetkami od papierów wartościowych w latach 1999–2001 kształtowały się odpowiednio na poziomie 10 078 mln zł w 1999 r., 11 660 mln zł w 2000 r. oraz 12 245,9 mln zł w 2001 r. Stosunek procentowy udziału przychodów z akcji, udziałów i innych papierów wartościowych wraz z odsetkami od papierów wartościowych w ogólnych przychodach banków komercyjnych wynosił – 13,17% w 1999 r., 9,76% w 2000 r. oraz 5,45% w 2001 r. Wielkości te pokazują, że przychody z papierów wartościowych są istotnym składnikiem przychodów ogółem, a ich spadek w kolejnych latach powodowany jest głównie obniżaniem realnej stopy procentowej papierów wartościowych. Strukturę portfela papierów wartościowych banków komercyjnych oraz wartość i udział przychodów z akcji, udziałów i innych papierów wartościowych w przychodach ogółem prezentują tabele 3 i 4.

Tabela 3. Struktura portfela papierów wartościowych banków komercyjnych w latach 1999–2001

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość (mln zł)			Struktura (%)		
		1999	2000	2001	1999	2000	2001
1.	Papiery wartościowe z prawem do kapitału, z tego emitowane przez:	1 497,7	1 709,0	1 855,0	1,8	1,8	1,9
	– podmioty krajowe	1 412,2	1 580,3	1 562,5	1,7	1,7	1,6
	– podmioty zagraniczne	85,5	128,6	292,5	0,1	0,1	0,3
2.	Papiery wartościowe dłużne, z tego emitowane przez:	83 920,5	91 522,5	92 949,9	98,1	97,4	97,6
	– podmioty krajowe	81 885,6	88 956,3	90 672,0	95,7	94,7	95,2
	- Skarb Państwa, z tego:	54 351,7	51 534,3	60 868,6	63,5	54,9	63,9
	bony skarbowe	15 584,7	10 863,7	18 204,9	18,2	11,6	19,1
	obligacje	38 766,9	40 670,6	42 663,7	45,3	43,3	44,8
	- NBP, z tego:	24 357,4	33 119,5	23 838,8	28,5	35,3	25,0
	bony pieniężne	10 975,8	19 897,2	13 958,1	12,8	21,2	14,7
	obligacje	13 381,6	13 222,4	9 880,6	15,6	14,1	10,4
	- pozostałe podmioty krajowe	3 176,6	4 302,4	5 964,6	3,7	4,6	6,3
	– podmioty zagraniczne	2 034,8	2 566,2	2 277,9	2,4	2,7	2,4
3.	Pozostałe papiery wartościowe	148,4	707,5	417,6	0,2	0,8	0,4
4.	Papiery wartościowe ogółem (brutto)	85 566,5	93 938,9	95 222,5	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4].

Tabela 4. Wartość i udział przychodów z akcji, udziałów i innych papierów wartościowych w przychodach ogółem banków komercyjnych w latach 1999–2001

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość (mln zł)			Udział (%)		
		1999	2000	2001	1999	2000	2001
1.	Przychody z akcji, udziałów i innych papierów wartościowych wraz z odsetkami	10 078	11 660	12 245,9	13,7	9,76	5,45
2.	Przychody ogółem	76 517,4	119 386,2	224 776,7	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4].

Wykazane w rachunkach wyników banków komercyjnych i w tabeli 4 przychody z operacji papierami wartościowymi sugerują, że działalność inwestycyjna na rynku tych instrumentów finansowych była dość istotnym obszarem generowania zysków, a jej marginalizacja – wyrażona zmniejszającymi się aktualnie przychodami – powinna skłaniać do przemyśleń nad możliwościami bardziej intensywnego wykorzystywania wskazanego segmentu działalności bankowej. Zmiana tego stanu rzeczy wymaga wnikliwej obserwacji rynku, dokładnej i rozsądnej jego analizy, a nade wszystko trafnych decyzji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że sytuacja zmniejszania przychodów z papierów wartościowych będzie miała szansę na poprawę wraz z pobudzeniem ożywienia gospodarczego, powrotem fali wzrostowej na giełdy papierów wartościowych i przeprofilowaniem przez banki portfela papierów wartościowych.

Obniżające się przychody z operacji papierami wartościowymi wydają się mieć niewielki wpływ na działalność banków komercyjnych w obszarze transakcji instrumentami pochodnymi. Wartość transakcji pochodnych systematycznie wzrasta, a to oznacza, że stały się one przedmiotem o wiele większego zainteresowania ze strony banków niż operacje na rynku kasowym. Szczególnie uznanie zyskały sobie transakcje bazujące na stopach procentowych oraz walutowe transakcje terminowe. Znacznie mniejszą „popularność” notują natomiast transakcje terminowe związane z papierami wartościowymi, opcje oraz inne instrumenty giełdowe i pozagiełdowe. Zaskakująco niska jest wartość transakcji terminowych związanych z papierami wartościowymi oraz opcji giełdowych, a w przypadku innych instrumentów giełdowych (np. warrantów) wartość ta jest równa 0. Uwidacznia się tu zatem brak aktywności inwestycyjnej w obszarze instrumentów związanych z papierami wartościowymi, szczególnie tych, które są przedmiotem notowań na giełdach papierów wartościowych. Wartość transakcji pochodnych banków komercyjnych prezentuje tabela 5.

Wobec przedstawionych rozważań, nasuwa się wniosek, że działalność banków komercyjnych w obszarze papierów wartościowych i bazujących na nich instrumentów pochodnych jest dość ważnym segmentem zainteresowania bankowców. Decyzje o inwestycjach na rynku papierów wartościowych, podejmowane w warunkach dekonunktury gospodarczej i nakierowane na możliwie największą eliminację nadmiernego ryzyka rynkowego, ukształtowały specyficzną strukturę portfela papierów wartościowych z dominującą rolą dłużnych

papierów państwowych. Z uwagi na coraz mniejsze możliwości uzyskiwania wysokich profitów z inwestycji w papiery państwowe należy liczyć się w najbliższej przyszłości ze zmianą struktury portfela, tj. ze zmniejszaniem się udziału papierów bezpiecznych na rzecz instrumentów obciążonych większym stopniem ryzyka. Sytuacja taka będzie jednak możliwa pod warunkiem wystąpienia silniejszego wzrostu gospodarczego w najbliższych latach.

Tabela 5. Transakcje pochodne banków komercyjnych

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość transakcji pochodnych (mln zł)		
		1999	2000	2001
1.	Transakcje pochodne ogółem, z tego:	120 709,8	386 817,3	849 647,9
2.	Transakcje terminowe, w tym:	112 356,8	339 616,3	811 818,4
	– stopy procentowej	49 196,6	157 773,0	294 757,4
	– walutowe	63 130,1	181 282,7	515 965,6
	– związane z papierami wart.	30,1	560,6	1 095,4
3.	Opcje, w tym:	8 353,0	42 945,0	35 780,6
	– opcje giełdowe	184,0	20,6	169,2
	– opcje pozagiełdowe	8 169,0	42 924,5	35 611,4
4.	Inne instrumenty, w tym:	0,0	4 256,0	2 048,9
	– giełdowe	0,0	0,0	0,0
	– pozagiełdowe	0,0	4 256,0	2 048,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie [4].

4. Wnioski końcowe

Wykazująca duży stopień konserwatyizmu działalność kredytowa może być uznana za racjonalną jedynie z punktu widzenia kryterium ekonomicznego banków. W gospodarce krajowej powoduje ona zahamowanie procesów gospodarczych, a to skutkuje brakiem należytego rozwoju produkcji, handlu i usług. Wstrzemięźliwość kredytowa przekłada się na wykorzystanie stojących do dyspozycji środków m.in. w obszarze rynku papierów wartościowych. Rynek ten jest na tyle interesujący, na ile pozwala minimalizować ryzyko inwestycyjne, przy jednoczesnym gwarantowaniu satysfakcjonujących zysków. Coraz mniejsza rentowność uzyskiwana z tytułu inwestycji w papiery wartościowe, spowodowana jest głównie zmniejszeniem się realnej stopy oprocentowania papierów skarbowych i prawdopodobnie doprowadzi w najbliższym czasie do zmian składu portfeli papierów wartościowych banków komercyjnych bądź do bardziej liberalnej polityki w sferze kredytowania podmiotów gospodarczych.

Literatura

1. Jaworski L.W., *Bankowość – podstawowe założenia*, Poltext, Warszawa 1997.
2. Materna M., *Bank – dobra inwestycja?* „Prestige News” 2002, nr 2.
3. Kołodko G., *Moja globalizacja czyli dookoła świata i z powrotem*, Dom Organizatora, Toruń 2001.
4. Strony internetowe NBP – www.nbp.pl